

rów i obywatelstwa, 18 czerwca r. 1758 poświęcił tę kaplicę pod tytułem N. P. Maryi. Gisernia czyli raczaj Lu-dwisarnia w osobnym budynku utrzymywana w obrębie zamku; w niej to były lane działa żelazne na wałach umieszczone. Więzienie nakoniec, ten niezbędny przydatek dawnych zamków warownych, dopełniało liczby wszystkich budowli zamkniętych wałami. Inwentarz r. 1658 wymienia oddzielną turmę; są jednak ślady, że w podziemnych sklepach zamku znajdowały się także więzienia. Co się tyczy tradycji, jakoby od zamku aż do góry Święto-Michalskiej, ciągnęły się rozległe lochy, te zapewne służyły do wycieczek podczas oblężenia. — Karol Radziwiłł Wda wileński, znany pod przezwiskiem od używanego przezeń przysłowia Panie Kochanku, powróciwszy po konfederacji Radomskiej do Nieświeża r. 1768, gdy zaczął gromadzić do siebie szlachtę w celu połączenia się z konfederacją, ściągnął podejrzenie i musiał oddać fortecę razem z miastem t. r. generałowi Izmailów; sam zaś wyjechał na mieszkanie do Białej. Bogaty ten magnat, po uspokojeniu kraju wróciwszy znowu tutaj, zaczął żyć wspaniale. Stanisław August udając się 1784 r. na sejm grodzieński, przybył odwiedzić go w Nieświeżu 16 września. Radziwiłł przyjął króla tak wspaniale i z tak wielką liczbą obywateli, że okolice Nieświeżskie zdawały się być zamienione na pole elekcyi pod Warszawą. Król przez sześć dni pobytu swego, dzielił czas między oglądaniem osobliwości zamku i miasta, a ucztami, teatrem, koncertami i łowami na olbrzymią skalę. Sławne było to przyjęcie, o którym mówiono: gościem był król, a gospodarzem Radziwiłł. Nie-rar też dumny Panie Kochanku powtarzał: król sobie królem w Krakowie, a ja w Nieświeżu. Wtenczas to słyszał w całej swojej świetności ów pałac letni zwany Alba, tuż za miastem ku południowi, wśród ogrodów i zwierzyńca położony. Zbudował go w r. 1758 Michał Kazimierz Hetman W. L. i otoczył ogrodem; opodal zaś był inny włoski ogród, z mniejszym letnim pałacykiem nazwanym Konsolacja. Lecz dawniejszy od obu, w obrębie tegoż samego miejsca,

był inny gmach pod imieniem Eremitorium, wymurowany we dwie linie, od Sierotki. Oprócz tego, w zwierzyńcu Alby znajdowały się różne altany, pomarańczarnia i cieplarnie, a nakoniec budowa zwana Perzarnią, gdzie była fabryka pasów perskich. Wcześniej jednak przestała być czynną, zapewne dla tego, że inna tego rodzaju w Słucku kwitnąca, coraz większej zalety nabywała. — Do ważniejszych i świetniejszych uroczystości, jakie się odbyły w Nieświeżu za ka. Karola, należy naprzód obchód stoletniej pamiątki oswobodzenia od Turków Wiednia przez Jana III, który się odbył 12 września 1783 r. w koś. pojezuickim; powtóre wspaniałe pogrzeb sprawiony r. 1787 swojej macosze, z Mycielskich Radziwiłłowej Wojewodzynie wileń. i Het. W. L. Wypadki krajowe r. 1792 położyły koniec temu świetnemu istnieniu Ordynatów Nieświeżskich, a co większa! rozproszyły szacowne zbiory zamkowe. Mieszczanie w r. 1760 własnym kosztem wymurowali przy wjeździe od Słucka bramę w kształcie łuku, i fundowali nad nią kaplicę z ołtarzem i obrazem Matki Boskiej, który tu z dawniej kaplicy zamkowej przeniesionym został. Karol Radziwiłł odnowiwszy tę bramę, kazał dać ów dumny napis: Restauratum Anno Domini 1788, Dominante Principe Carolo II. Po kassacie Jezuitów w r. 1773, kościół ich obrócono na farę, której pierwszym proboszczem był ksiądz Katembryk exjezuita, ulubieniec księcia. W sklepach tego kościoła szeregiem bogate niegdyś trumny Ordynatów Nieświeżskich, oddzielnie od linii Kleckiej, ich żon i dzieci, zaczęwszy od Radziwiłła Sierotki. Na przedmieściu zwanem Nowe miasto, jest filialny kościółek murowany ś. Izydora. Stanisław August dał 8 paźdz. 1782 r. przywilej na czteroniedzielny jarmark od 1 lipca. Zamek był wzięty znowu podczas wojny r. 1792 po zaszczyt potyczce pod miastem, i odtąd już przestał być obronnym (*).

Zdzięcioł, miasteczko w lasach między Lidą a Słouimem, dobrze wybrukowane, z zamkiem mieszkalnym. Zna-

(*) Obacz widok zamku w Tygodniku ilustr. 1862. T. V; Słowno-Geogr.

czne dobra te, musiały kiedyś należeć do ka. Konstantego Ostrońskiego Wdy kijowa. i Marszałka ziemi wolińskiej, bo on w r. 1570 fundował szpital przy kościele parafijalnym. Z czasem stały się własnością Radziwiłłów linii Szydłowieckiej Żyrmuńskiej, która nie posiadała żadnej ordynacyi. Przy końcu 18 wieku, Stanisław Sołtan Marszałek N. L. przez ożenienie się z księżniczką Radziwiłłówną, stał się dziedzicem Zdzięcioła, gdzie zamek dawny pięknie odnowił, zachowując starożytną jego postawę, i ogrodem angielskim otoczył.

Szczorse, dobra i miasteczko w żyznych gruntach i pastwiskach, starodawna dziedzina możnej i znakomitej rodziny Litaworów Chreptowiczów, z których Joachim Chreptowicz kanclerz W. L. wymurował tu wielki pałac w guście francuzkim, i zgromadził szacowny księgozbiór, zawierający samych polskich dzieł 6,000 tomów. Są między nimi najrzadsze druki, a przytém wiele ciekawych rękopismów. Tenże kanclerz, celem wyzwolenia i oświaty podległych sobie włościan, pierwszy w Litwie oczynszował ich, około 1790 r. wprzód rozsadziwszy każdego gospodarza na oddzielnych posiadach. On także w swoich folwarkach pierwszy poprawne gospodarstwo zaprowadził.

Lubcz (Lubeca ad Chronum) mała miejscina na lewym brzegu Niemna, około 6 mil od Nowogródka. Alexander Jagiellończyk nadał tę majątność r. 1499 Fedkowi Chreptowiczowi pisarzowi swemu; kupiona potém od Chreptowiczów r. 1528 przez Albrychta Gastolda Wdę wileńskiego, dostała się nakoniec Janowi Kiszce krajozemu W. L. sławnemu bogaczowi r. 1574. Głośny ten w swoim czasie orędownik arianizmu w Litwie, szałożył w tém swoim dziedzictwie r. 1592, będąc już kasztelanem wileńskim, drukarnią do ogłoszenia ksiąg protestanckich. Pierwszym w niej drukarzem był Piotr Blastus Kmits, po nim nastąpił syn jego Jan Kmita, a trzecim był Jan Lange, czyli Lagius ewanigelik, który się mianował typografem ka. Janusza Radziwiłła. Oficyna

tutejsza zrazu dyssydencka tylko, a potém już wyraźnie arianska, ustala r. 1655, podczas wojen i zarazy morowej. Druki lubeckie tak polskie, jak i łacińskie, są nader rzadkie. — Zygmunt III na prośbę Jana Kiszki Kasztelana wileńskiego, przywilejem swym 16 kwietnia r. 1590 nadał dla miasta Lubcza, prawa magdeburskie, a za herb naznaczył: podkowę srebrną w polu błękitném hakami na dół zwróconą, przy których dwa krzyże, a trzeci u wierzchołka podkowy, koloru złotego; w środku podkowy dwa łosce, jeden głową w górę, drugi na dół zwrócone. Zarazem miasto otrzymało targ co niedzielę i jarmarki: na ś. Jan Chrzcziciel i na ś. Michał. Inny Jan Kiszka podarował te dobra r. 1606 Annie z Kiszaków Radziwiłłowej. Władysław IV czyniąc zadosyć żądaniu Janusza Radziwiłła, potwierdził 22 marca 1644 r. prawo magdeburskie, herb, targi i jarmarki. Lubcz od chwili darowizny, zostaje ciągle w posiadaniu domu Radziwiłłowskiego.

Wsielub miasteczko i znaczne dobra między Niemnem a Nowogrodkiem, o 2 mile od tego miasta. Zygmunt Kejstutowicz W. Ka. Litewski i Ruski, nadał je przed r. 1573 testamentem, potwierdzonym przez Pawła księcia Holszańskiego bis. Wileńskiego r. 1540, Stanisławowi Dowojnie. Od drugiej zaś żony tegoż Dowojny Wdy plockiego, Barbary z książąt Sołomereckich, nabył Wsielubozczyznę Mikołaj Radziwiłł Wda wileński r. 1576. Ostatecznie dobra te przeszły do imienia Pocięjów.

Korelicze o 3 mile od Nowogródka, na trakcie do Mira, małe miasteczko ordynacyi Nieświeżskiej, i znaczne dobra w najżyźniejszych gruntach, niegdyś dziedzictwo książąt Czartoryskich (*).

Mir. Stąd Radziwiłłowie pisali się hrabiami, i nabyli te dobra od Illinczów, znakomitej oddawna wygasłej familii,

(*) Obecnie w dobrach tych, książę Ludwik Wittgenstein utrzymuje wielką fabrykę cukru z buraków.